Klocki

Ten Typ Mes

Schodzę do klubu gdzie mam zagrać koncert
Ja i mój DJ, z postury podobny orce
Podeszwy mlaskają, dotykając schody
Wokół naćpani ludzie, ludzie sowy
I już widzę bar, barmanka za sterem
Jest ładna, więc oczywiście pilnuję jej steryd
I coś nie pasuje mi w tym podłym miejscu
Coś nie tak, coś wisi w powietrzu
Przyjechałem z miasta, które ma tu mało fanów
Ale rozkręcę najbę, nie dam za wygraną
I markotną mam minę, patrząc w kiblu w lustro
Tylko ja? Nie, podobną minę ma Hubson
I on to już wie, i ja jestem pewien
Bo to nie pierwszy raz w polskim klubie, kiedy

Wali klockiem, no kurwa, wali klockiem
Wali klockiem, no kurwa, wali klockiem
Wali klockiem, no kurwa, wali klockiem
Czy ktoś jeszcze to czuje? Czy ktoś się ocknie?
Wali klockiem, no kurwa, wali klockiem
Wali klockiem, no kurwa, wali klockiem
Wali klockiem, no kurwa, wali klockiem
Aż piecze mnie nos, pie-pie-pie-piecze nieznośnie

Telefon. Płaczesz kiedy pierwsza rysa się pojawi?
Pamiętam czasy, gdy komórką mogłeś zabić
Rano do szkoły biegłem, bo czas mnie naglił
Pisać rymy w zeszytach, rzadziej spisywać z tablic
LO na Wiśniowej, wspomnienia mam w sercu
Czy zdam, zawsze dowiadywałem się w czerwcu
Dziewczęta, hardcore'owe dresiary, w nosach feta
Chłopak najczęściej o imieniu Darek
Jedna jakaś dziobata, druga piękna
Nie miały maila, dziś biorą śluby na NK
Przyznam, grzały mi jaja lepiej, niż żelazkiem
Te stringi, jakby z żyłki wędkarskiej

Zagajam na matmie, podbijam na bioli
Długo zanim wsadziłem G-funk na OLiS
I na poruchanie w tym odcinku miałem widok
Czuję coś..., a to mój lewy Reebok

Cofnijmy się do czasów bardziej odległych
Zabawki były z drewna, a domy z cegły
Dziś dla dzieci masz plastik, a domy ze szkła
Wyrastają zamiast drzew w mojej WWA
Przedszkole, Śródmieście. czterolatki
Pierwsze przyjaźnie, pierwsze zajawki
Mam wrogów i mam też swoją ekipę
I pierwszą miłość, niższą niż kaloryfer
Gdy Słonko przygrzało szliśmy na plac
Szalałem za tamtą dzierlatką na maks
Jeszcze byłem nieśmiały, nie byliśmy parką
Wiem jedno - nigdy nie ciągnąłem za warkocz!
I wśród bieganiny, z tą bandą dzieciaków
Jeden taki goni moją love, w kępie krzaków

Słyszę jęki, czy to zdrada, muszę mieć pewność
Podchodzę... a tam ona w łeb go

Wali klockiem, no kurwa wali klockiem
Wali klockiem, awruk wali klockiem
Wali klockiem, awruk wali klockiem..
Czy ktoś jeszcze to widzi? Czy ktoś się ocknie?
Wali klockiem, awruk wali klockiem
Wali klockiem, awruk wali klockiem
Wali klockiem, a-wruk wali klockiem
A wtedy takim klockiem, to jak dzisiaj łokciem

Aha, 600V, Ten Typ Mes, nowe flow, ou
Czemu wali klockiem, ty powiedz mi
Czemu wali klockiem tu, czemu wali dziś, haha

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!